

Bogdan Walczak

Z BADAŃ NAD ANTROPONIMIA ZIEM ZACHODNICH I PÓŁNOCNYCH

W przeciwieństwie do geonimii, antroponimia Ziem Zachodnich i Północnych nie cieszy się większym zainteresowaniem badaczy. Niemal wszystkie klasyczne monografie antroponomastyczne opisują i interpretują historyczny materiał antroponimiczny obszarów o nieprzerwanej ciągłości funkcjonowania polszczyzny, a więc i polskiego systemu antroponimicznego. Z Ziem Zachodnich i Północnych mamy tylko monografię Barbary Mossakowskiej o nazwiskach mieszkańców komornictwa olsztyńskiego¹. Częściowo tylko dotyczy tych ziem (gdyż obejmuje także Górny Śląsk, pod względem językowym nieprzerwanie polski) Stanisława Rosponda nie *dokończony Słownik nazwisk śląskich*². Dopełniają tego kręgu tematyczno-problemowego niewielkie na ogół prace rejestrujące i interpretujące polski materiał antroponimiczny wydobyty na Ziemiach Zachodnich i Północnych z nagrobków cmentarnych³. Wszystkie te prace mają charakter historyczny: dokumentują relikty pierwotnej polskiej (słowiańskiej) antroponimii tych ziem, obrazując zarazem przebieg i chronologię ich germanizacji.

Natomiast brak niemal zupełnie synchronicznych prac o współczesnej antroponimii Ziem Zachodnich i Północnych (spośród nielicznych można tu wskazać na socjolingwistycznie ujęte studia o imionach chrzestnych na tych

¹ B. Mossakowska, *Nazwiska mieszkańców komornictwa olsztyńskiego*, Gdańsk 1993.

² S. Rospond, *Słownik nazwisk śląskich*, cz. 1-2, Wrocław 1967-1973 (doprowadzony do litery K).

³ Mam tu na myśli prace w rodzaju: Z. Stieber, *Nazwiska polsko-pomorskie na cmentarzach ziemi słupskiej i lęborskiej*, „Język Polski” XXXIV, 1954, s. 305-309, H. Górnicz, *Zniemczone nazwiska polskie na cmentarzu w Brętowie*, Rocznik Gdański 28, 1969, s. 159-189 czy L. Wierzbowski, *Nazwy osobowe lechickie u mieszczan gdańskich*, Gdańskie Studia Językoznawcze I, 1976, s. 159-175.

terenach⁴). Tymczasem współczesna problematyka antroponimiczna Ziemi Zachodnich i Północnych jest wielostronna i złożona⁵.

W niniejszym artykule pragnąłbym przedstawić jej wstępny zarys — tak jak się on przedstawia na podstawie materiału i wyników trzech napisanych pod moim kierunkiem (w Zakładzie Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej UAM) prac magisterskich. Są to:

- J. Obrębska, *Antroponimia miasta i gminy Międzyrzecz*, Poznań 1994, maszynopis (indeks nazwisk - 3822 jednostki, wielkość populacji - 25 304 osoby);

- J. Mazurek, *Nazwiska mieszkańców Choszczna w województwie gorzowskim*, Poznań 1995, maszynopis (indeks nazwisk - 3883 jednostki, wielkość populacji - 16 374 osoby);

- M. Szyszko, *Nazwiska mieszkańców Człuchowa*, Poznań 1995, maszynopis (indeks nazwisk - 2657 jednostek, wielkość populacji - w przybliżeniu 15 300 osób).

Wybrane miejscowości reprezentują różne warianty losów historycznych i ukształtowanej w ich wyniku sytuacji socjolingwistycznej różnych obszarów Ziemi Zachodnich i Północnych.

Międzyrzecz leży na zachodnim krańcu historycznej Wielkopolski. Gród warowny (od przełomu VII i VIII wieku, wzmiankowany pierwszy raz w *Kronice Thietmara*), siedziba kasztelanii (od 1138 roku), potem miasto (przywilej lokacyjny w pierwszej połowie XIII wieku) - legitymuje się Międzyrzecz wielowiekową historią z okresami szczególnej świetności. Napływowa rzemieślnicza ludność niemiecka zaczęła się osiedlać w Międzyrzeczu od lokacji miasta. Etniczno-językowy żywioł niemiecki wziął jednak górę nad polskim dopiero po włączeniu miasta do Prus w 1793 roku, w wyniku drugiego rozbioru Polski (w okolicznych wsiach Polacy jeszcze długo utrzymywali liczebną przewagę). Pod koniec XIX wieku miasto było już niemal całkowicie zniemczone: w roku 1891 mieszkało w nim około 5000 Niemców i zgermanizowanych Polaków (wyznania ewangelickiego), w tym rodowitych Niemców ponad 2400, natomiast tylko trzystu Polaków (katolików). Wysoce znamienny jest tu fakt, że po roku 1918 z prawa wyemigrowania do Polski skorzystało zaledwie piętnaście osób.

Po powstaniu niepodległego państwa polskiego Międzyrzecz pozostał po stronie niemieckiej. W czasach hitlerowskich przeobraził się w silny ośrodek

⁴ Zob. np. S. G a j d a, *Socjologia imion na przykładzie Opola i okolic*, Studia Śląskie XXIII, 1973, s. 267-296 czy T. L e w a s z k i e w i c z, W. R z e p k a, *Zmiana tradycji w zakresie nadawania imion jako efekt integracji społecznej i kulturowej (na przykładzie gminy Słońsk w woj. gorzowskim)*, [w:] *Onomastyka w dydaktyce szkolnej i społecznej*, Szczecin 1988, s. 215-223.

⁵ Niektóre zagadnienia zostały już zasygnalizowane w pracy: B. W a l c z a k, M. W a l c z a k, *Z problematyki antroponomastycznej Ziemi Zachodnich i Północnych*, [w:] *Współczesne gwary polskie i nazewnictwo Ziemi Zachodnich i Północnych* (w druku).

wojskowy (międzyrzecki rejon umocniony) i przemysłu zbrojeniowego (fabryki samolotów i czołgów).

Armia Czerwona wkroczyła do Międzyrzecza 30 stycznia 1945 roku. Część Niemców zdołała uciec, ci, którzy nie zdążyli (według danych z 15 czerwca 1945 roku w mieście było 179 Polaków, głównie urzędników i milicjantów, oraz 3521 Niemców), byli wysiedlani. Autochtonów (zweryfikowanych, którzy przedstawili świadectwo polskości) pozostało - przynajmniej w mieście - stosunkowo niewielu: w roku 1947 było ich 222 (natomiast w powiecie międzyrzeckim - 2060; wielu z nich przeniósł się do miasta w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych). Tymczasem jednak napłynęła nowa ludność, ujmowana podówczas w oficjalnych spisach i statystykach w trzech kategoriach: przesiedleńcy (Polacy z Polski etnicznej, głównie centralnej), repatrianci (Polacy z terenów wschodnich zajętych po wojnie przez Związek Radziecki - w wypadku Międzyrzecza byli to repatrianci głównie z etnicznej Białorusi, w małym stopniu z etnicznej Ukrainy) i reemigranci (przybysze spoza Polski i Związku Radzieckiego - w wypadku Międzyrzecza nieliczni, głównie z Rumunii)⁶.

Choszczno leży na Pomorzu Zachodnim. Otaczają je trzy jeziora: Klukom, Żeńsko i Raduń. Miejscowość rozwinęła się z folwarku założonego przez cystersów z Kołbacza na ziemiach nadanych im przez księcia wielkopolskiego Władysława Odonica dokumentem z 1233 roku. Położone na północno-zachodnich obrzeżach historycznej Wielkopolski, Choszczno wcześniej, bo już w 1269 roku, ostatecznie odpadło od Polski, opanowane przez margrabiów brandenburskich. Wkrótce potem miała miejsce lokacja miasta Arneswalde (później Arnswalde) na prawie magdeburskim (słowiańska nazwa miasta, *Choszczno*, została zapisana pierwszy raz dopiero w 1433 roku u Długosza). W latach 1402-1454 miasto wraz z całą Nową Marchią należało do państwa krzyżackiego. W 1701 roku Nowa Marchia z Choszcznem znalazła się w obrębie nowo powstałego królestwa Prus. Choszczno stało się miastem garnizonowym o dużym znaczeniu strategicznym.

W latach drugiej wojny światowej istniał w Choszcznie obóz jeniecki Oflag II B Arnswalde, w którym znalazło się kilka tysięcy polskich żołnierzy, a wśród nich generałowie Franciszek Kleeberg i Bruno Olbrycht, major Henryk Sucharski i Leon Kruczkowski.

Walki w 1945 roku pociągnęły za sobą zniszczenie miasta w 95%. Po wyzwoleniu ludność niemiecka została wysiedlona. Autochtonów w Choszcznie i powiecie choszczeńskim pozostało niewielu (co nie dziwi, gdy się zważy na całe wieki panowania brandenburskiego, a potem pruskiego, oraz na znaczne oddalenie od granic Rzeczypospolitej międzywojennej), gdyż zaled-

⁶ Zob. S. Kurnatowski, J. Nalepa, *Z przeszłości Międzyrzecza*, Poznań 1961; *Miasta polskie w tysiącleciu*, red. S. Andrzejewski, t. II, Wrocław 1967, s. 645 i nast.; H. Dominiak, *Osadnictwo w powiecie międzyrzeckim w latach 1945-1967*, Zeszyty Lubuskie VIII, 1977, s. 55-77.

wie 672 (2,4% ogółu ludności powiatu w roku 1948). W wyniku ruchów osiedleńczych ukształtowała się następująca struktura ludności (dane z tegoż 1948 roku): ponad połowę (64,5%) mieszkańców powiatu stanowili przesiedleńcy z Polski etnicznej (głównie z Poznańskiego, a potem z Łódzkiego, Warszawskiego, Kieleckiego, Lubelszczyzny, Bydgoskiego i Rzeszowskiego), prawie jedną trzecią (29,5%) - repatrianci z terenów wschodnich, przyłączonych do Związku Radzieckiego (z Wileńszczyzny, Lwowskiego, Syberii i Kazachstanu); nieliczną grupę (2,4%) stanowili reemigranci (z krajów Europy Zachodniej)⁷.

Człuchów (pierwotnie *Sułochów* lub *Śluchów*) leży na Pojezierzu Krajeńskim. Osada powstała prawdopodobnie w XII wieku. Na początku XIII stulecia ziemia człuchowska znalazła się pod panowaniem książąt gdańskich lokalnej (niepiastowskiej) dynastii, jednak w 1282 roku wróciła pod władzę księcia wielkopolskiego (potem króla Polski) Przemysława II. Za Łokietka Pomorze Gdańskie z przyległościami dostało się w ręce krzyżackie i w ten sposób Człuchów od 1312 roku należał do państwa krzyżackiego. Z czasów krzyżackich (1312, 1326) pochodzą pierwsze zapisy nazwy osady, która stała się ośrodkiem komturstwa, a w 1346 uzyskała prawa miejskie według wzoru chełmińskiego.

Do Polski powróciła ziemia człuchowska na mocy postanowień pokoju toruńskiego z 1466 roku (faktycznie już w roku 1454). Została włączona do województwa pomorskiego. Człuchów został miastem powiatowym i stolicą starostwa niegrodowego.

Ponownie odpadł Człuchów wraz z powiatem od Polski w roku 1772 - w wyniku pierwszego rozbioru Polski został włączony do Prus. Odtąd odsetek ludności polskiej w mieście i powiecie systematycznie spadał i w połowie XIX wieku wynosił około 11-12%.

Po pierwszej wojnie światowej tylko wschodnia część powiatu znalazła się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Zachodnia z Człuchowem pozostała w granicach Niemiec. Na skutek długoletniej akcji germanizacyjnej mieszkało tam podówczas tylko 628 Polaków.

Odsetek ludności polskiej na terenie powiatu człuchowskiego wzrósł w latach drugiej wojny światowej w związku z przywozem na roboty przymusowe znacznej liczby osób cywilnych z łapanek i aresztowań przeprowadzanych przez Niemców w Polsce. Po wyzwoleniu i wysiedleniu ludności niemieckiej w latach 1946-1950 ukształtowała się w powiecie człuchowskim następująca struktura ludności: autochtonów była niewielka grupa w liczbie 688 osób (7%); ponad dwie trzecie (71%) mieszkańców powiatu stanowili przesiedleńcy z różnych regionów Polski etnicznej, głównie z Pomorza (Bydgoskiego), a następnie z Rzeszowskiego (tu została także ujęta pewna liczba ludności ukraińskiej przesiedlonej przymusowo w ramach akcji

⁷ *Ziemia choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, red. S. Lasek, Szczecin 1976.

„Wisła”), Kieleckiego, Lubelszczyzny i Warszawskiego; stosunkowo niewielu (13,6%) było repatriantów z terenów wschodnich, zajętych przez Związek Radziecki, jeszcze mniej - reemigrantów z Zachodu (2,8%) i pozostałej po wysiedleniach ludności niemieckiej (5,6%)⁸.

Zarysowana wyżej sytuacja ludnościowa Międzyrzecza, Choszczna i Człuchowa składa się w sumie na obraz w miarę, jak się wydaje, reprezentatywny dla Ziem Zachodnich i Północnych w pierwszych latach powojennych (może jedynie odsetek repatriantów był tutaj średnio niższy od przeciętnej dla całości tych ziem).

Spośród czterech wyróżnionych na Ziemiach Zachodnich i Północnych kategorii ludności (autochtoni, przesiedleńcy, repatrianci i reemigranci — w odniesieniu do dnia dzisiejszego trzeba za każdym razem dodać: i ich potomkowie) dwie (przesiedleńcy i reemigranci - ci ostatni zresztą chyba wszędzie nieliczni) niczym szczególnym w sferze nazewnictwa osobowego się nie wyróżniały i nie wyróżniają (na tle systemu antroponimicznego Polski etnicznej). Oczywiście zależnie od miejsca urodzenia nosicieli nazwiska przesiedleńców i reemigrantów mogą w mniejszym lub większym stopniu nawiązywać do swoistych cech antroponimii poszczególnych regionów Polski etnicznej, co będzie jeszcze przedmiotem naszej uwagi w końcowej części artykułu, poświęconej geografii nazwisk i ich typów strukturalnych. Natomiast o swoistości antroponimicznej Ziem Zachodnich i Północnych stanowią nazwiska dwu pozostałych kategorii ludności: nielicznych (poza Warmią, Mazurami i Śląskiem Opolskim) autochtonów (i ich potomków), a przede wszystkim repatriantów (i ich potomków) — kategorii licznej, sytuującej się, ogólnie rzecz biorąc, na drugim miejscu po przesiedleńcach (w Międzyrzeczu najliczniejszej, stanowiącej w skali powiatu większość jego mieszkańców, a na przykład na Pomorzu Zachodnim sięgającej 30% ludności)⁹.

Charakterystyczną cechą antroponimii autochtonów jest duży odsetek nazwisk genetycznie niemieckich (w tym zgermanizowanych nazwisk słowiańskich). Jest tak mimo to, że w latach osiemdziesiątych niemal wszyscy, którzy poczuli się do niemieckich związków rodzinnych, wyemigrowali do Republiki Federalnej Niemiec. Oczywiście na skutek tysiącletnich polsko-niemieckich związków językowych (uwarunkowanych powszechnie znanymi okolicznościami historycznymi — od średniowiecznej kolonizacji niemieckiej po zabory) nazwiska niemieckiego pochodzenia występują dzisiaj — w mniejszej lub większej liczbie w całej Polsce (nosiło je i nosi wielu wybitnych Polaków), jednak ich nasilenie na Ziemiach Zachodnich i Północnych (a ściślej, na tych terenach Ziem Zachodnich i Północnych, na których zachowała się w mniejszej lub większej liczbie ludność autochtoniczna) wyraźnie

⁸ Z *dziejów ziemi człuchowskiej*, red. K. Ślaski, Poznań 1967; *Dzieje ziemi człuchowskiej*, red. H. Rybicki i E. Z. Zdrojewski, Poznań 1975.

⁹ Zob. K. Ś l a s k i, *Przemiany etniczne na Pomorzu Zachodnim w rozwoju dziejowym*, Poznań 1954, s. 249 (dane z roku 1948).

przekracza przeciętną: spośród 3822 nazwisk odnotowanych w gminie Międzyrzecz, niemieckiego pochodzenia jest 310, co stanowi ponad 8%; w Choszcznie na 3 883 nazwiska niemieckich jest 186, czyli 5%, a w Człuchowie na 2 657 - 214, co stanowi 8%.

Większość zagadnień związanych z etymologizacją i interpretacją nazwisk niemieckiego pochodzenia została już wyczerpująco opisana w literaturze przedmiotu, mimo to jednak obfity i zlokalizowany materiał antroponimiczny pomoże, jak sądzę, uzupełnić, uściślić, a przynajmniej zilustrować nowym, bogatszym zestawieniem przykładów dotychczasowe ustalenia. Do takiego wniosku skłania już materiał trzech wyżej wymienionych prac magisterskich. Stwarza on możliwość szczegółowej obserwacji procesu fonetycznej i pisowniowej asymilacji nazwisk niemieckich, gdyż zawiera liczne warianty jednego i tego samego nazwiska (oczywiście dzisiaj funkcjonujące już jako nazwiska odrębne, często jeszcze w obrębie różnych gałęzi jednej rodziny): *Berendt* i *Berent* (Cz¹⁰), *Besuch* i *Bezuch* (Cz), *Briegmann* i *Brygman* (Cz), *Dallmer* i *Dalmer* (Cz), *Eckert* (M), *Ekert* (Cz) i *Ekiert* (Ch), *Ekstedt* i *Eksztedt* (M), *Fischer* i *Fiszer* (Ch), *Günther* i *Ginter* (Cz), *Hass* i *Has* (Ch), *Hoffmann* (M), *Hoffman* (M, Ch) i *Hofman* (Ch), *Klieman* i *Kliman* (Ch), *Krause*, *Krauze* i *Krauz*a (Cz), *Krüger* i *Krygier* (Ch), *Lidtke* i *Litke* (Ch), *Meyer* i *Mejer* (Cz), *Müller*, *Muller*, *Miller*, *Miler* i *Myler* (M), *Reutt* i *Reut* (Ch), *Schiller* (M) i *Szyler* (Cz), *Schmidt* (Ch), *Szmydt* (M), *Szmyd* (Ch) i *Szmyt* (M, Ch), *Schreiber* (Ch), *Szreiber* i *Szrajber* (Cz), *Schultz* (Cz), *Schulz* (M, Cz), *Szulz* (M) i *Szulc* (M, Cz), *Schartz*, *Schwarz*, *Szwarc* i *Szwarc* (Ch), *Stenzel* i *Stencel* (Ch), *Tukiendorf* i *Tukindorf* (Ch), *Weilandt* i *Weiland* (Cz), *Weiss*, *Weis* (Ch) i *Wajs* (M), *Wielandt* i *Wilant* (Cz), *Zott* i *Zot* (Cz) itd. Wprawdzie literatura przedmiotu jest już w tym względzie bardzo bogata, jednak w miarę postępu badań i narastania materiału jego skrupulatna analiza może się przyczynić do uzupełnienia i uściślenia opisu procesu fonetycznej i pisowniowej polonizacji nazwisk niemieckiego pochodzenia.

Im obfitszy materiał, tym bardziej wiarygodne będą też oceny stopnia popularności nazwisk niemieckich. Już teraz można wstępnie wyodrębnić grupę nazwisk najczęstszych, powtarzających się w dwu lub we wszystkich trzech przebadanych gminach (*Bucholc*, *Cymerman*, *Eckert* z wariantami pisowniowymi i fonetycznymi, *Fleming*, *Lehmann* z wariantami, *Meller*, *Meyer* z wariantami, *Müller* z wariantami, *Pelc*, *Reichenbach* z wariantami, *Richter* z wariantami, *Schiller* z wariantami, *Schmidt* z wariantami, *Schreiber* z wariantami, *Schubert* z wariantami, *Schultz* z wariantami, *Schwarz* z wariantami, *Szuber*, *Weimann* z wariantami, *Weiss* z wariantami *Wencel*, *Werner* itd). Na przeciwległym biegunie sytuują się nazwiska bardzo rzadkie, czasem osobliwe i zapewne ograniczone do jednej miejscowości (do sprawy

¹⁰ M = Międzyrzecz, Ch = Choszczno, Cz = Człuchów.

geografii nazwisk wrócimy, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, w końcowej części artykułu).

Wreszcie systematyczna analiza nazwisk ludności autochtonicznej Ziemi Zachodnich i Północnych, dostarczając licznych nowych przykładów (*Budnick*, *Dalli* (Cz), *Drewke* (Ch), *Druszke* (M), *Gappa* (Cz), *Leschnik* (M), *Markwitz* (M), *Paschke* (M), *Redwanc* (Cz), *Stanke* (Cz), *Szwec* (Cz), *Tomaske* (M) itd.) mimo obszernej już literatury przedmiotu może wzbogacić i uściślić naszą wiedzę na temat germanizacji nazwisk słowiańskich (polskich) i metod restytucji ich pierwotnej postaci¹¹.

Zarówno nazwiska autochtonów, jak i nazwiska repatriantów (wśród których jest sporo nazwisk genetycznie ruskich) skłaniają do rewizji utrwalonych w polskiej onomastyce rozstrzygnięć teoretycznych i klasyfikacyjnych. Jak wiadomo, w schemacie strukturalnej klasyfikacji nazwisk (autorstwa Stanisława Rosponda i w jej licznych, lecz w gruncie rzeczy drobnych modyfikacjach) wyróżnia się grupę nazwisk hybrydalnych i grupę nazwisk obcych¹². Od strony teoretycznej pojęcia obcej i hybrydalnej nazwy własnej do dziś budzą rozmaitego rodzaju wątpliwości. Brak w tym względzie powszechnie przyjętych ustaleń. Jak już stwierdziliśmy w innej pracy¹³, jedynie słuszną odpowiedzią na pytanie o granice między tym, co rodzime, a tym, co obce na obszarze nazewnictwa wydaje się odpowiedź Kazimierza Rymuta: na gruncie onimii obce jest to, co przeniknęło z zewnątrz, z obcego systemu onimicznego, natomiast rodzime to, co powstało na gruncie polskim, w wyniku szeroko pojętego aktu onimizacji (przekształcenia — w jakikolwiek sposób — apelatywu w nazwę bądź nazwy w nazwę), przy czym charakter podstawy (bazy) onimicznej (rodzima czy obcego pochodzenia) jest tutaj bez znaczenia. Genetycznie obca jest więc nazwa *Olsztyn*, ale już rodzima - *Olsztynek*; genetycznie obce jest imię *Jan*, ale już rodzime - zdrobnienia (sekundarnie też nazwiska) *Janek*, *Jaś*, *Janula* itp., a także nazwy miejscowe typu *Janów*, *Janowice*, *Janki* itp.;

¹¹ Literatura przedmiotu w tym względzie (z klasycznymi pozycjami, jak S. R o s p o n d, *Polsko-niemieckie substytucje graficzne i fonetyczne w najdawniejszych dyplomach i tekstach śląskich*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Językoznawstwo 5, 1957, s. 3-39; L. Z a b r o c k i, *Transpozycje strukturalne prusko-polsko-niemieckie w zakresie nazw topograficznych Pomorza Mazowieckiego*, [w:] *I Międzynarodowa Konferencja Onomastyczna. Księga referatów*, Wrocław 1961, s. 201-231 czy poświęcone problematyce substytucyjnej berlińsko-wrocławskie czasopismo „Onomastica Slavogermanica”; zob. też. H. G ó r n o w i c z, *Wstęp do onomastyki*, Gdańsk 1988, s. 118-124) bez porównania obszerniej i bardziej wyczerpująco rozpatruje materiał geonimiczny niż antroponimiczny.

¹² Zob. S. R o s p o n d, *Struktura i klasyfikacja słowiańskich antroponimów*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego XXIV, 1966, s. 44-68; H. B o r e k, U. S z u m s k a, *Nazwiska mieszkańców Bytomia od końca XVI wieku do roku 1730. Studium nazewnictwa i społeczno-narodowościowe*, Warszawa-Wrocław 1976 i inne propozycje klasyfikacyjne.

¹³ Zob. B. W a l c z a k, M. W a l c z a k, *op. cit.*

genetycznie obce jest apellatiwum *kościół*, ale już rodzime — nazwy typu *Kościół*, *Biały Kościół*, *Kościelec* itp.¹⁴

Akceptacja takiego pojęcia obcej nazwy własnej pociąga za sobą konieczność uściślenia teorii i rewizji praktyki klasyfikacyjnej w zakresie różnych rodzajów nazw własnych, w tym także nazwisk. W obrębie nazwisk pod względem leksykalnym genetycznie niemieckich rysuje się konieczność określenia kryteriów, które by pozwoliły na odróżnienie aktu onimizacji sufiksальной (od obcej podstawy) od procesu adaptacji fonetyczno-morfologicznej obcej nazwy (w pierwszym wypadku zgodnie z koncepcją Rymuta mamy do czynienia z nazwą rodzimą, a w drugim - z nazwą obcą). Obszerniej, rozpatrując stosowne przykłady zaczerpnięte z materiału nazwisk międzyrzeckich, przedstawiliśmy to zagadnienie we wspomnianej wyżej wcześniejszej pracy¹⁵.

Bodaj w jeszcze większym stopniu wymaga doprecyzowania pojęcie hybrydy onimicznej (w tym i antroponimicznej). Formacje hybrydalne na płaszczyźnie apellatywnej cieszą się w ostatnich latach rosnącym zainteresowaniem badaczy. Stały się przedmiotem interesujących dyskusji, które jednak nie doprowadziły do wykrystalizowania się w miarę jednolitego stanowiska¹⁶. Klasyczne pojęcie hybrydy (jako wyrazu zawierającego - jakiegokolwiek! - elementy genetycznie niejednorodne, wywodzące się z różnych języków) jest już dzisiaj zdecydowanie anachroniczne. Wolno wątpić, czy ktokolwiek byłby dziś skłonny traktować jako hybrydy wyrazy typu *balonik*, *lampka* czy *zaangażować* (podstawa obcego pochodzenia, formant rodzimy). Niejasny jest pod tym względem status formacji utworzonych od podstaw rodzimych formantami obcego pochodzenia (i to takimi, których obce pochodzenie jest w miarę powszechnie odczuwane) typu *krępacja*, *łobuzeria*, *superszybki*, *rewymiana* itp. (o tym, że takie formacje bywają odczuwane i traktowane jako hybrydy, mogłaby świadczyć ich częsta dyskwalifikacja normatywna). Implicite za niewątpliwe, bezdyskusyjne hybrydy uważa się raczej już tylko *composita* o członach różnego pochodzenia (jak *gazociąg* czy modna ostatnio *autonaprawa*, pisana też *auto-naprawa*)¹⁷.

¹⁴ Zob. K. R y m u t, *Co to jest nazwa obca*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Linguistica 27, 1993, s. 265-266.

¹⁵ Zob. B. W a l c z a k, M. W a l c z a k, *op. cit.*

¹⁶ Zob. *Formacje hybrydalne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoń, Lublin 1986.

¹⁷ Bardziej tradycyjne stanowisko zajmuje w tej kwestii J. O b a r a (*Teoretyczne problemy kalkowania*, Wrocław 1989). M. in. od zakresu przypisywanego pojęciu hybrydy zależy przebieg granicy między jednostkami leksykalnymi rodzimymi a obcego pochodzenia. Nową propozycję w tym względzie przedstawił J. O b a r a (*op. cit.*, s. 63-66). Częściowo polemiczne wobec poglądów Obary stanowisko w tej sprawie w pracach: B. W a l c z a k, *Granica między jednostkami leksykalnymi rodzimymi i obcego pochodzenia*, [w:] *Opisać słowa*, red. A. Markowski, Warszawa 1992, s. 222-232; i d e m, *La limite entre l'élément indigène et celui d'origine étrangère dans le lexique*, [w:] *Sprache — Kommunikation — Informatik. Akten des 26. Linguistischen Kolloquiums*, 2, cz. 2 J. wyd. J. Darski i Z. Vetulani, Tübingen 1993, s. 477-781; i d e m, *Słownictwo obcego pochodzenia na warsztacie badacza: problem granic („głębokości”) opisu genetycznego*, [w:] *Lexyka słowiańska na warsztacie językoznawcy*, red. H. Popowska-Taborska

Wydaje się, że podobnie się przedstawia sytuacja na płaszczyźnie onimicznej. Wobec tego w zakresie nazwisk niewątpliwymi hybrydami byłyby tylko bardzo rzadkie antroponimiczne composita „mieszane” (niesłuchanie trudno o pewne, bezdyskusyjne przykłady) i znacznie częstsze dwuczłonowe nazwiska typu *Hutten-Czapski*, a hybrydami ewentualnymi — formacje onimiczne utworzone od rodzimych podstaw za pomocą obcych formantów (typu *Gloger*, też zresztą bardzo rzadkie, o czym świadczy fakt, że w materiale nazwisk z Międzyrzecza, Choszczna i Człuchowa brak stosownych przykładów)¹⁸.

Jeszcze więcej problemów niż nazwiska obce (niemieckie) i hybrydalne w materiale nazwisk ludności autochtonicznej Ziemi Zachodnich i Północnych nastęrcza próba wyodrębnienia nazwisk obcych (ruskich - nieliczne litewskie wyodrębniają się o wiele wyraźniej) i formacji hybrydalnych w materiale nazwisk repatriantów. Decydują o tym głównie dwa czynniki: genetyczna bliskość polszczyzny i języków ruskich jako słowiańskich oraz wzajemne polskoruskie związki i obukierunkowe wpływy językowe. Skutkiem słowiańskiego pokrewieństwa jest duży zasób wspólnego słownictwa (w tym baz antroponimicznych nazwisk odapelatywnych), wspólne morfemy gramatyczne, w tym słowotwórcze, oraz wspólne modele (typy) strukturalne, również w zakresie antroponimii. Liczbę elementów wspólnych podnoszą jeszcze wzajemne związki i wpływy językowe, których skutkiem są obustronne zapożyczenia na różnych płaszczyznach systemu językowego. Tak na przykład wspólny wszystkim językom ruskim i polszczyźnie jest typ nazwisk patronimicznych na *-icz*, *-owicz*, *-ewicz*. O ile do przełomu XVI i XVII wieku mimo wspólności strukturalnej istniała w tym zakresie fonetyczna różnica między językami ruskimi (*-ič*, *-ovič*, *-evič*) a polszczyzną (*-ic*, *-owic*, *-ewic*), o tyle od XVII wieku, na skutek upowszechnienia się w polszczyźnie fonetycznie ruskiej postaci formantów patronimicznych podobieństwo jest całkowite. Nawet taki — wydawałoby się — typowo polski model strukturalny, jak nazwiska na *-ski*, *-cki*, nie jest modelem wyłącznie polskim, gdyż nazwiska z tym formantem, w stosownej postaci fonetycznej, mają też języki ruskie (jako typ stosunkowo rzadki w rosyjskim, częstszy już w białoruskim, a więcej niż średnio produktywny w ukraińskim; ze zrozumiałych względów, jako nieistotną w odniesieniu do nazwisk repatriantów pomijam tu kwestię produktywności nazwisk patronimicznych na **it-jo-* czy nazwisk na *-ski*, *-cki* w innych językach słowiańskich)¹⁹. W odniesieniu do znacznych obszarów systemu antroponimicznego

(w druku). O zaniku poczucia hybrydalności i negatywnego wartościowania formacji hybrydalnych zob. B. W a l c z a k, „Świadomość słowotwórcza” współczesnych Polaków (*Pokłosie pewnego konkursu*), [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. II, red. M. Białokórska i A. Belchnerowska, Szczecin 1995, s. 63-74.

¹⁸ O tym ostatnim typie zob. B. S i e i Ń s k i, *Zachodniosłowiańsko-niemieckie hybrydy nazwiskowe z przyrostkiem -er w wieku XIV-XV*, *Onomastica Slavogermanica* II, 1966, s. 83-109.

¹⁹ Warto zwrócić uwagę na fakt, że w świadomości społecznej funkcjonują też w tym zakresie pewne stereotypy onimiczne (zob. na ten temat B. W a l c z a k, *Z dziejów pewnego*

mamy więc do czynienia z różnicami tylko ilościowymi, a nie jakościowymi między polszczyzną a językami ruskimi. Co więcej: są wprawdzie w językach ruskich typy strukturalne genetycznie zupełnie obce polszczyźnie, na skutek wielowiekowych związków językowych i one przenikają jednak do polszczyzny, przynajmniej do jej kresowej odmiany. Przykładem takiego typu mogą być nazwiska na *-uk*: skoro polszczyzna kresowa zapożyczyła format *-uk* z języków ruskich (białoruskiego i ukraińskiego) i skoro funkcjonuje on w niej zarówno w sferze apelatywnej (*chamuk*), jak i pośredniej (*wilniuk*), jak i wreszcie czysto już propriальной (*Kaziuk*), może także dawać początek nazwiskom, których akt onimizacji miał już miejsce na gruncie polskim. Istotna jest tu oczywiście baza nazwiska, ale jej charakter „etniczny” jest często trudny do ustalenia wobec wspomnianego wyżej wspólnego słowiańskiego dziedzictwa leksykalnego i wzajemnych polsko-ruskich zapożyczeń leksykalnych.

Podobnie jak z nazwiskami na *-uk* przedstawia się sprawa z nazwiskami na *-o*, *-ko/-enko*, *-ło*, *-yło*, *ilo*, *-ar*, *-un*, *-ów*, *-ajło* (formant litewsko-ruski). W zasadzie tylko formanty *-ow*, *-iw* (ukraińska wersja fonetyczna formantu *-ovъ/, *-in*, *-yn*, *-iszyn*, *-yszyn* (tu sprawa nie jest do końca jasna) oraz litewskie *-is*, *-ys*, *-old*, *-ojć*, *-uć* nie funkcjonują w ogóle na gruncie polskiego słowotwórstwa - ani apelatywnego, ani propriálního (antroponimicznego). Nazwiska z tymi formantami można więc chyba bez poważniejszych zastrzeżeń uznać za zapożyczone (przejęte w całości, w gotowej postaci) z ruskiego (litewskiego) systemu antroponimicznego.

W ujęciu opisowym znaczna część nazwisk repatriantów wykazuje rozmaitego rodzaju ruskie cechy językowe. Można tu wyróżnić:

a) nazwiska z genetycznie ruskimi formantem:

-uk: *Adamczuk*, *Artemiuk*, *Chyrytoniuk*, *Dimitruk*, *Howniuk*, *Hreczuk*, *Humeniuk*, *Jakimczuk*, *Jurczuk*, *Klewańczuk*, *Klimczuk*, *Kondratiuk*, *Łuczuk*, *Maciuk*, *Matwiejczuk*, *Maksymiuk*, *Nikoniuk*, *Onufruk*, *Onyszczuk*, *Oszmiańczuk*, *Pańczuk*, *Potiuk*, *Romaniuk*, *Siemieńczuk*, *Sitarczuk*, *Stefaniuk*, *Trochimczuk*, *Wasiluk*, *Witiuk* (M), *Borodiuk*, *Buhajczuk*, *Demczuk*, *Doroszuk*, *Fedorczuk*, *Grzeszczuk*, *Harmatiuk*, *Hasiuk*, *Hawryluk*, *Hładoniuk*, *Humeńczuk*, *Karpiuk*, *Kościuczuk*, *Miszczuk*, *Mitrofaniuk*, *Oleszczuk*, *Pawluk*, *Polaczuk*, *Sawańczuk*, *Tatańczuk*, *Teśluk*, *Towściuk* (Ch), *Charczuk*, *Danieluk*, *Dorofiejczuk*, *Harasiuk*, *Harasymiuk*, *Hryniuk*, *Ignatiuk*, *Korniluk*, *Krawczuk*, *Kudiuk*, *Lesiuk*, *Mikiciuk*, *Panasiuk*, *Romańczuk*, *Syratiuk*, *Teteruk*, *Wasyluk*, *Wawryszczuk*, *Zachajczuk*, *Zieniuk* (Cz) itp.;

-o: *Gielo*, *Korejwo*, *Łopato*, *Szachno* (M), *Czyżo*, *Kłygo*, *Kucio*, *Rowbo*, *Soroko* (Ch), *Dedo*, *Grygo*, *Ławro*, *Machnio*, *Szapuro* (Cz) itp.;

-ko (-enko): *Bańko*, *Bojko*, *Bołoczko*, *Czuczko*, *Denejko*, *Fiediuszko*, *Grybko*, *Hetko*, *Jureczko*, *Kubiejko*, *Litowczenko*, *Łobejko*, *Małyszko*, *Możejko*,

Musztarenko, Myczko, Nazarenko, Orzeszko, Pańko, Perykietko, Piećko, Pietraszko, Siemaszko, Sulimienko, Szajko, Terejko, Timoszko, Tyszko, Waśko, Wereszko, Zacharejko (M), Derewońko, Gryćko, Hawryłko, Hłasko, Hryszko, Husejko, Krupienko, Laszko, Łastówko, Marczenko, Matwiejko, Perepiczko, Sońko, Suszko, Szalajko, Szulejko, Weryszko, Wolejko, Zajko (Ch), Bondarenko, Ciereszko, Dydko, Dziedziuszko, Grycko, Kiryłko, Ławrenko, Muraszko, Pijajko, Popko, Potymko, Seńko, Szyszko, Topczenko (Cz) itp.;

-ło, -ilo, -yło: Sabiło, Siągło, Uziębło, Wojdyło (M), Dubiło, Kołotyło, Pohoryło, Szaciło, Wypchło (Ch), Dopadło, Osiadło, Ryżyło, Szyszło, Wcisko, Wierszyło (Cz) itp.;

-ar: Bondar, Kozar, Kuźnar, Ryznar (M), Bodnar, Miedlar (Ch), Capar, Kaczmar, Kuźniar (Cz) itp.;

-un: Alejun, Bokun, Gładun, Pitkun (M), Aleksiuń, Awadziun, Bagdziun, Kieżun, Pawłun (Ch), Butkun, Hercun, Kowcun, Paszun (Cz) itp.;

-ów: Błozków, Krutów, Łuciów, Onyśków, Romanów, Wasylków, Zacharków (M), Andruchów, Barabanów, Czernów, Jarmarków, Kostiów, Kościów, Matyjciów, Wołków (Ch), Halków, Ilków, Ławrów (Cz) itp.;

-ow: Borysow, Dadaszow, Kisłow, Korolow, Zacharow (M), Anastasiow, Czernow, Emilianow, Gonczarow, Skworcow, Użakow (Ch), Masłow (Cz) itp.;

-iw: Karpciw, Staciw (M), Dmytriw, Seniw, Witiw (Cz) itp.;

-in (-yn), -iszyn (-yszyn): Czernianin, Dacyszyn, Falcyszyn, Hryncyszyn, Janczyszyn, Jurczyszyn, Kaspryszyn, Klewin, Sawczyszyn, Semczyszyn, Sierbin (M), Andrusin, Apoczkin, Błaszczyszyn, Cześnin, Doszyn, Haładyn, Kiewszyn, Mykietyn, Petryszyn, Serydyn, Sosin, Stasiszyn, Tomyn, Waszczyszyn (Ch), Daniliszyn, Greczyszyn, Hryczyszyn, Ilczyszyn, Iwaniszyn, Myszczyszyn, Riabin, Solowin, Uchryn, Wołgin, Wołoszyn (Cz) itp.;

-ajło: Kiczkało, Rębajło, Rogajło (M), Poczekajło, Szybajło, Zybajło (Cz) itp.;

b) nazwiska z ruskim elementem morfologicznym (-uk, -eń itp.) w podstawie: *Andrukiewicz, Cierlukiewicz, Jasiukiewicz, Kaziukiewicz, Maleńczak, Maleńczyk, Masiukiewicz, Pawluczyk (M), Fidukowicz, Hardukiewicz, Pawlukiewicz, Pieciukiewicz, Starukiewicz, Wincukiewicz (Ch), Awiukiewicz, Matukiewicz (Cz) itp.;*

c) nazwiska o ruskich cechach fonetycznych (pełnogłos, *h* zamiast *g*, *u* zamiast pierwotnego *a*, ruski rozwój sonantów, twarda spółgłoska zamiast miękkiej (fonetyczny ukrainizm), brak dyspalatalizacji lechickiej, ikawizm ukraiński itp.), w skrajnych wypadkach o konsekwentnie ruskiej postaci fonetycznej: *Bereźnicki, Biłous, Bohusz, Borzobohaty, Choruży, Chudyk, Did, Didek, Dorożala, Dubicki, Dubowski, Filipiński, Hadyś, Hałuz, Hładki, Hołub, Hołubowicz, Horbach, Horodecki, Hryniewiecki, Hulecki, Hulicki, Huszczanowski, Kalityński, Kopystiański, Korobnicki, Korol, Kostecki, Melnik, Miasojed, Miesojed, Moleń, Molewski, Molicki, Mordasewicz, Mudrecki, Nemikowski, Pietrowski, Pohoski, Pornin, Rałowicz, Seremak,*

Siwierski, Skomoroch, Sudomir, Szolomicki, Śmitański, Tatarewicz, Tatarynowicz, Telepa, Teredowski, Terpiłowski, Wiszniewski, Wołczewski, Wołk, Wołoch, Wołoszka, Zubowicz, Żatyński (M), Bilyk, Bołociuch, Choczaj, Chodyniecki, Czerepica, Dubowik, Gerebka, Greń, Hajewyj, Horodyski, Horoszkiewicz, Huszcza, Jurewicz, Kisarewski, Kmetyk, Kołodka, Kołosowski, Korolewski, Krzywopusk, Mohyla, Moroz, Muczyń, Nahorski, Niesterak, Nytiacha, Petkiewicz, Petrykowski, Pryjmak, Raźniewski, Rezanowicz, Rubaj, Serediak, Smolij, Sołowicz, Soroczyński, Telatyński, Teletyński, Woronowski, Zubalewicz (Ch), Alitujczyk, Berezowski, Bilak, Bilanicz, Bisikierski, Borodziej, Chreptowicz, Czerepaniak, Dołgowski, Dubowicz, Dydko, Gregorczyk, Hnat, Hołody, Hołowacz, Horajski, Hruszka, Hryniwicki, Kołnierowicz, Kołosiński, Maślanyk, Martyniak, Melnyk, Metlicki, Piskozub, Priadki, Przysiażnik, Soroka, Ścibiwołk, Terlecki, Treszczyński, Ustianowski, Worona, Woronkiewicz, Ziatyk (Cz) itp. (ruskie cechy fonetyczne występują też w niektórych nazwiskach ilustrujących kategorie wyróżnione wyżej);

d) nazwiska o podstawie leksykalnie ruskiej²⁰: *Apanasewicz, Apanasowicz, Apanewicz, Apanowicz, Ataman, Azarewicz, Bachmata, Bakula, Bałyk, Bandura, Bojar, Bojarewicz, Borys, Borysewicz, Bulat, Cimek, Czaban, Czumak, Duhan, Dziurdziejewicz, Fedorowicz, Fiedorowicz, Gawryłkowicz, Harasimowicz, Harasymek, Hocuła, Hutorowicz, Ilińczyk, Isański, Iwan, Iwanicki, Iwanowski, Jakimowicz, Jerema, Jarmoliński, Jarmola, Kaczan, Korowaj, Korsak, Kowerczyk, Kumanowicz, Kurcewicz, Kureń, Kurlowicz, Lachowicz, Ławrynowicz, Matwiej, Miszkiewicz, Mojsiej, Naumowicz, Osipa, Pac, Pacek, Pacewicz, Pochocha, Panas, Panek, Paruzel, Pilipionek, Prochera, Saj, Sawka, Sidorowicz, Siemion, Sienkiewicz, Siuda, Sobaczyński, Sołoducha, Stepanowicz, Sudoł, Telega, Toska, Tudorowski, Tywanek, Uszakiewicz, Wańkiewicz, Wasilewski, Wasilkiewicz, Wasylkiewicz, Waśkiewicz, Waśkowski, Władyka, Worobiej, Zaporowski, Zdanowicz, Zienkiewicz, Zosim, Żdanowicz (M), Bandurski, Borysik, Chomicz, Choroszewski, Cimochoński, Czuryło, Doroszewski, Farysej, Fedorcio, Hawrylewicz, Iwach, Iwaniec, Iwański, Iwaszkiewicz, Jarmuła, Kowszyk, Kuryłonek, Lach, Nikiporczyk, Oleksy,*

²⁰ Nie chodzi tu oczywiście o wyrazy ogólnosłowiańskie w ruskiej postaci fonetycznej (nazwiska oparte na takich podstawach znalazły się w grupie nazwisk o ruskich cechach fonetycznych), lecz o wyrazy specyficznie ruskie (np. znane tylko językom ruskim pożyczki turko-tatarskie), a także imiona chrześcijańskie w fonetyce uwarunkowanej przejściem ich przez ruszczyznę z greki bizantyjskiej, zwykle za pośrednictwem staro-cerkiewno-słowiańskim (podczas gdy ich polska postać nawiązuje do fonetyki greki klasycznej, „zakonserwowanej” przez pośrednictwo łacińskie); istnieją tu wprawdzie pewne regularne odpowiedniości (typu: polskie *t* (*Tomasz, Teodor, Atanazy*) - ruskie *f* (*Foma, Fiodor, Afanaasij*), wtórnie też w niektórych językach czy dialektach ruskich inaczej, np. *ch*, czy polskie *b* (*Barbara, Bazyli, Jakub*) - ruskie *v* (*Varwara, Wasilij, Jakov*)), nie są to jednak regularne odpowiedniości fonetyczne wynikające z różnego rodzaju form prajęzykowych (typu: polskie *ć, dź, rz* - ruskie *t' lub t, d' lub d, ř lub r* zależnie od języka lub dialektu) — w tej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak uznanie ruskich form imion chrześcijańskich za specyficznie ruskie leksemy.

*Pacak, Sajewicz, Sidorczyk, Sidorkiewicz, Sołowiej, Spasowski, Spirydowicz, Subocz, Szłykowiec, Trofimczyk, Wasilczyk, Wasilek, Wasilonek, Wołczak, Zienowicz (Ch), Achremczyk, Bodziak, Bojk, Borysiak, Chodorski, Choma, Cimosz, Curyło, Dorosz, Kiedrowicz, Kiedrowski, Kowszewicz, Ławryk, Pilipiec, Sawicki, Szaszkiewicz, Wasylak, Władyczak (Cz) itp.*²¹

Usystematyzowanie tego materiału w porządku genetycznym w myśl koncepcji Kazimierza Rymuta (wyodrębnienie nazwisk genetycznie obcych i hybrydalnych) jest, jak już wspomnieliśmy, bardzo trudnym i złożonym zadaniem. Obszerniejsze uwagi na ten temat znajdzie czytelnik w cytowanej już kilkakrotnie wcześniejszej pracy²². Prawdopodobnie w miarę postępu badań i przyrostu materiału ujawnią się prawidłowości umożliwiające umotywowane rozstrzygnięcie przynajmniej niektórych zagadnień szczegółowych.

O wiele wyraźniej, jak też już wspomnieliśmy, wyodrębniają się nazwiska genetycznie litewskie. Pod względem strukturalnym są one utworzone za pomocą formantów nie funkcjonujących w polskim systemie onimicznym (ani w ogóle na gruncie polskiego słowotwórstwa): *-is, -ys, -old, -ojć* (litewskie *-ajtis*), *-uć* (litewskie *-utis*) itd., a ich podstawy są najczęściej też leksykalnie litewskie lub zlituanizowane: *Akinis, Andralojć, Czepanis, Czepulonis, Giecold, Grobys, Homys, Jurkojć, Kałwelis, Padalis, Radis, Radys, Serkis, Smejlis, Szmulkis, Tobis, Wejkuć, Wiruć (M), Andrakojć, Ciunajcis, Ciunajtis, Czasnojć, Czepukojć, Derwis, Gajdzis, Gincelis, Gudojć, Indrunas, Kodzis, Łukojć, Maldzis, Masojć, Miklis, Pawluć, Pawlukojć, Pilżys, Trejgis (Ch), Andrukonis, Dargas, Dawksza, Dowksza, Jusis, Perwejnīs, Plenīs, Puksza, Szukielojć (Cz) itp.*²³

Osobnym zagadnieniem, wymagającym zupełnie innych narzędzi badawczych, jest świadomość językowa użytkowników polszczyzny w zakresie pochodzenia nazwisk. Innymi słowy, chodziło o odpowiedź na pytanie, czy istnieje intersubiektywne poczucie obcości nazwisk (które obiektywnie, etymologicznie są obcego pochodzenia). Badania ankietowe Małgorzaty Witaszek-Samborskiej wykazały, że w odniesieniu do słownictwa apelatywnego poczucie takie nie istnieje (jest ono skrajnie subiektywne i nieprzewidywalne, o czym świadczy tak wielki rozrzut odpowiedzi respondentów, iż w ich świetle nie ma wyrazów choćby w miarę powszechnie odczuwanych bądź jako obce,

²¹ Przy wyraźnych brakach w zakresie teorii literatura naukowa na temat wpływów ruskich w nazewnictwie jest już tak obszerna (mam tu na myśli prace głównie lub wyłącznie materiałowe), że nie ma możliwości przytoczenia jej choćby w wyborze. Dlatego trzeba się ograniczyć do zwrócenia uwagi na dwie nowsze pozycje zbiorowe, które zawierają wyjątkowo duży odsetek wartościowych prac z tego zakresu: *Systemy onomastyczne w słowiańskich gwarach mieszanych i przejściowych*, red. S. Warchoła, Lublin 1993 i *Wpływy obce w nazewnictwie Polski*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Linguistica 27, 1993.

²² B. Wałczak, M. Wałczak, *op. cit.*

²³ Zob. A. Vanagas, *Lietuviu pavardžių žodynas*, t. I-II, Vilnius 1988-1989.

байдъ jako rodzime)²⁴. O ile mi wiadomo, w zakresie nazewnictwa, w tym antroponomii, nikt dotąd takich badań nie prowadził.

Zarówno wyniki pracy Witaszek-Samborskiej, jak i pierwsze wrywkowe obserwacje społecznej świadomości językowej co do pochodzenia wybranych nazwisk pozwalają na sformułowanie roboczej tezy, że i w zakresie nazwisk nie istnieje intersubiektywne poczucie ich obcości bądź rodzimości. Prawdopodobnie stosunkowo najpowszechniej jako obce są identyfikowane niektóre, słabiej przyswojone, nazwiska niemieckie. W odniesieniu do nazwisk głębiej zaadaptowanych do systemu językowego polszczyzny poczucie ich obcości w skali społecznej prawdopodobnie zawodzi zupełnie.

Jeszcze wyraźniej się to ujawnia w odniesieniu do nazwisk genetycznie ruskich bądź o ruskich cechach językowych. W materiale z Międzyrzecza, Choszczna i Człuchowa występują liczne pary nazwisk, z których jedno ma czysto polską postać fonetyczną, drugie zaś — w mniejszym lub większym stopniu ruską: *Bednarz* i *Bodnar* (Ch), *Bielik* i *Biłyk* (Ch), *Bogdanowicz* i *Bohdanowicz* (Ch), *Brzozowski* i *Berezowski* (Cz), *Chudzik* i *Chudyk* (M), *Cieśluk* i *Teśluk* (Ch), *Dziadek* i *Didek* (M), *Gładki* (M) i *Hładki* (Cz), *Gołębowski* i *Hołubowski* (Ch), *Gołąb* i *Hołub* (M, Ch), *Groszkiewicz* i *Horoszkiewicz* (Ch), *Gródecki* (Cz) i *Horodecki* (M), *Kłosowski* i *Kołosowski* (Ch), *Kłódka* i *Kołodka* (Ch), *Kopyściański* i *Kopystiański* (M), *Kościelecki* i *Kostelecki* (M), *Król* i *Korol* (M), *Marciniak* i *Martyniak* (Ch, Cz), *Mielnik* i *Melnyk* (Cz), *Mról* i *Moroz* (Ch), *Pietrzyk* i *Petryk* (Cz), *Pietrzykowski* (Cz) i *Petrykowski* (Ch), *Pomian* i *Pomin* (M), *Prętki* (M) i *Priadki* (Cz), *Sroka* i *Soroka* (Cz), *Stefanowicz* i *Stepanowicz* (M), *Wilk* i *Wołk* (M), *Wiśniewski* i *Wiszniewski* (M), *Wrona* i *Worona* (Cz) itp., też pary leksykalne z odpowiedniościami fonetycznymi typu *Słowik* - *Sołowiej* (Ch) czy *Wróbel* - *Worobiej* (M). Jak wynika ze wstępnych obserwacji, w przeciętnej współczesnej świadomości językowej pary takie, ogólnie rzecz biorąc, nie są kojarzone, a ich ruskie człony nie są odczuwane jako obce. Wyjątkiem są tylko pary minimalnie zróżnicowane (jak *Bogdanowicz* - *Bohdanowicz*, *Kopyciański* - *Kopystiański*, *Stefanowicz* - *Stepanowicz* czy *Wiśniewski* - *Wiszniewski*), ale i tutaj poczuciu łączności etymologicznej nie towarzyszy poczucie obcości członu z ruską cechą fonetyczną. Wrażenie obcości wywołują właściwie tylko bardzo rzadkie nazwiska zawierające sekwencję fonotaktyczną obcą współczesnej polszczyźnie (jak *Priadki*).

Skądinąd doskonale wiadomo, że na Kresach, w warunkach bi- lub nawet multilingwizmu, istniała żywa świadomość polsko-ruskich odpowiedniości fonetycznych. Należałoby zatem poddać systematycznym badaniom repatriantów (dziś już nielicznych) i ich potomków. Wolno sądzić, że takie badania ujawnią proces stopniowego zaniku tej swoistej kresowej, motywowanej

²⁴ Zob. M. Witaszek-Samborska, *Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych)*, Poznań 1992 (rozdział *Zapożyczenia leksykalne a intersubiektywne poczucie ich obecności*, s. 16-21).

żywym bilingwizmem, świadomości językowej (w zakresie świadomości polsko-ruskich odpowiedniości fonetycznych).

Ostatni problem badawczy, który chciałbym tutaj zasygnalizować, stanowi geografia nazwisk i ich typów, zwłaszcza strukturalnych. Jest rzeczą oczywistą, iż na skutek przemieszczeń ludności nazwiska nie mogą wykazywać tak wyraźnych zasięgów terytorialnych, jak niektóre wyrazy pospolite, a zwłaszcza związane z określonym „nieprzemieszczalnym” denominatem nazwy geograficzne. Niemniej jednak doskonale wiadomo, że niektóre nazwiska i ich typy pomimo tak licznych w XX wieku migracji ludności do dziś odznaczają się statystyczną koncentracją na określonych obszarach. I tak, by się ograniczyć do najszerzej znanych przykładów, wiadomo, że nazwiska na *-ski, -cki* są relatywnie częstsze w Polsce północnej, natomiast prymarne nazwiska odapelatywne — przeciwnie, w Polsce południowej. Wiadomo, że patronimiczne (i inne pod względem genetycznym i semantycznym) nazwiska na *-ak* relatywnie najczęstsze są w Wielkopolsce. Wiadomo, że nazwiska na *-oń* (typu *Cichoń, Migoń, Pigoń, Wilkoń* itp.) najczęściej występują na Śląsku i w Małopolsce, zwłaszcza na Pogórzu, a nazwiska na *-ok, -oł, -orz* typu *Kawulok, Musioł, Szyndzielorz* itp. (wynik usankcjonowania w oficjalnej formie nazwiska gwarowej wymowy, z kontynuantem *a* pochylonego, formantów *-ak, -al, -arz*) - na Śląsku. I tak dalej.

Takie ogólne, nieostre, widoczne dopiero przy ujęciu statystycznym, zasięgi geograficzne wykazuje znaczna część nazwisk repatriantów (i ich potomków). Na skutek migracji po pierwszej, a zwłaszcza po drugiej wojnie światowej nazwiska z formantami genetycznie ruskimi (jak *-uk, -o, -ko, -enko* itp.), z ruskimi cechami fonetycznymi, o podstawie leksykalnie ruskiej itp. są dziś rozproszone po całym kraju, ale największe ich skupienia wciąż jeszcze występują na wschodniej peryferii polskiego obszaru językowego oraz na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W wypadkach (które przecież trudno uznać za wyjątkowe), gdy po wojnie cała (lub prawie cała) ludność danej wsi kresowej osiadła razem w nowym miejscu na Ziemiach Zachodnich i Północnych, mamy do czynienia z przeniesieniem całych mikrosystemów antroponimicznych, które do dziś mogą być jeszcze, przynajmniej do pewnego stopnia, czytelne, a więc możliwe do odtworzenia — w ten sposób się przecież czasem rekonstruuje systemy gwarowe dawnych wsi na Kresach. W każdym razie wolno sądzić, że w miarę postępu badań i przyrostu materiału będzie się można pokusić o bardziej szczegółowe ujęcia geograficzne - tak w odniesieniu do niektórych antroponimicznych typów strukturalnych i semantycznych, jak i w odniesieniu do pojedynczych nazwisk. I one mają bowiem swoją geografie (w wyluszczonej wyżej rozumieniu). Okazjonalna (w związku z jubileuszem Profesora Alojzego Sajkowskiego) analiza nazwiska *Sajkowski* ujawniła fakt, że cała grupa nazwisk (*Sajek, Sajenko, Sajewicz, Sajewski, Sajkiewicz, Sajko, Sajkowicz, Sajuk* itp.) opartych (bezpośrednio lub pośrednio) na skróconej formie *Saj* imienia *Isaija, Isaj* (starotestamentowe imię *Izajasz* w fonetyce

ruskiej, uwarunkowanej przejściem imienia z greki bizantyjskiej) do dziś, mimo przemieszczeń ludności, wyraźnie się koncentruje z jednej strony na wschodniej peryferii polskiego obszaru językowego, z drugiej zaś — na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Na ziemiach Polski etnicznej nazwiska te są rzadkie, miejscami nie ma ich w ogóle²⁵. Oczywiście nie podobna ustalić takiej „statystycznej” geografii wszystkich nazwisk genetycznie kresowych, można by się jednak o to pokusić w odniesieniu do ich ważniejszych (liczniejszych) gniazd etymologicznych.

To samo dotyczy nazwisk genetycznie niemieckich — w miarę postępu badań i przyrostu materiału będzie można uściślić wstępne ustalenia w kwestii ich geografii (jak z nich wynika, i jako całość, i jako jednostkowe składniki systemu antroponimicznego nazwiska niemieckie są na Ziemiach Zachodnich i Północnych — przynajmniej tam, gdzie się zachowała ludność autochtoniczna — wyraźnie częstsze niż w innych częściach Polski).

Jak widać, problematyka antroponomastyczna Ziemi Zachodnich i Północnych jest obszerna i złożona. Badania nad nazwiskami mieszkańców tych ziem zapowiadają ważne i interesujące wyniki zarówno w płaszczyźnie szczegółowego opisu nazwisk współcześnie w Polsce używanych, jak i w płaszczyźnie teorii onomastycznej, zwłaszcza w kwestii rozgraniczenia elementów rodzimych i obcych na gruncie antroponomastyki.

Bogdan Walczak

ZU DEN UNTERSUCHUNGEN DER ANTRONOMIK DER WESTLICHEN UND NÖRDLICHEN GEBIETE POLENS

Die Quellengrundlage des Artikels ist das Material und die Ergebnisse der drei unter der Leitung des Autors (im Lehrstuhl für Polnische Sprache des Instituts für Polnische Philologie der A. Mickiewicz - Universität in Poznań) geschriebenen Magisterarbeiten, die der Antroponymik von Międzyrzecze, Arnswalde (Choszczno) und Schlochau (Człuchów) gewidmet wurden. Der Autor berichtet von der antroponomastischen Problematik der westlichen und nördlichen Gebiete Polens so, wie sie im Lichte des bisher gesammelten Materials dargestellt wird. (Geplant werden weitere Magisterarbeiten aus diesem Bereich). Im Zentrum des Interesses des Autors befanden sich die Namen der einheimischen Bevölkerung und die Namen der Umsiedler (der Heimkehrer aus den östlichen Gebieten, die nach dem Krieg durch die Sowjetunion besetzt wurden).

²⁵ Zob. W. R. R e p k a, B. W a l c z a k, *Pochodzenie nazwiska Sajkowski*, „Studia Polonistyczne” XVIII/XIX, 1992, s. 27-35.